

BIELARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod—10 zał., na paŭhoda—

5 zał., na 3 miesiacy — 3 zał., na 1 miesiac — 1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cena abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —
20 hroš. — za radok drobnaha druku ŭ adnej pałoscy.

**Usim paważanym padpiščykam, čytačam i prychilnikom „Biel. Krynicy“ z pryčyny
świata Nowaha Hodu żadajem usiaho najlepšaha.**

Pusty streł.

Hetak nazywajem šyroka wiadamaje wystupieŭnie Arcybiskupa Jałbżykoŭskaha prociŭ B. Ch. D. I zdajecca nia mylajemsia. Užo na zaŭtra pašla henaha wystupieŭnia dachodzili da nas čutki, što niekatoryja razwaźniejšyja i bolš česnyja Palaki wyrażali swajo niezadowoleŭnie, pradbačacy biazmetnaść henaha strełu.

Tak-ža sama i polskaja wilenskaja presa nia ūsia pachwaliła ataku na nas Arcyb. Jałbżykoŭskaha.

Čornasocienny „Dziennik Wilenski“ i abšarnicka-manarchistyčnaje „Słowo“, jakija padhataŭlali hrunt dla wystupieŭnia prociŭ nas Arcyb. Jałbżykoŭskaha, reč zrazumiełaja, — padtrymali jaho ūsiej paraj i pašla henaha wystupieŭnia. I heta reč u našych adnosiach całkom zrazumiełaja. Heta ūsio tolki lišni raz pačwiardžaje henaje adwiečnaŭ imknieŭnie Palakoŭ u našym kraju da taho, kab katalictwa zaŭsiody było aružžam polskaha nacyanalizmu.

Adnak pry hetym musim zaznačyć, što apošnim časam z pašyreŭniem u nas świadamaści nacyanalnaj Bielarusau i Litoŭcaŭ, a tak-ža z pašyreŭniem świadamaści palityčnaj, henaja adwiečnaŭja palityčnaja spekulacyja religijaj najwyrażniej pačynaje tracić swajo značeŭnie. Zdajecca lepš ad inšych Palakoŭ pačynajuć heta rozumieć tak zwanyja polskija demokraty, z jakich badaj wyklučna składajecca sučasny polski ūrad. Woś-ža orhan hetych demokrataŭ „Kurjer Wilenski“ demonstracyjna nie pachwalił napadu na nas Arcyb. Jałbżykoŭskaha i ūsiu hetuju sprawu prapušcił maŭčkom. Z hetaha widacca admiennaje stanowišča ū hetaj sprawie polskich demokrataŭ ad kučki čornasociennaj endecyi i abšarnikaŭ.

Asabliwa-ž horača pryniała da serca wystupieŭnie Arcyb. Jałbżykoŭskaha bielaruskaja intelihiencyja. I tak studenty kataliki biaz roźnicy palityčnych pierakanaŭniaŭ złažyli Arcybiskupu ūračysty pratest prociŭ jaho palityki, hłyboka kryūdza-

Čarodnaja chłušnia „Dziennika Wil.“

Endecki „Dziennik Wil.“ adnosiŭsia da nas zaŭsiody waroža i my za heta da jaho ničoŭha nia mieli-b (bo i našto-ž endecki żyli-b na świecie!), adno tolki majem da jaho, — što čas ta manić, abo paproštu ilže. Takim lhunstwam z boku endeckaj hazety jość artykuł, źmieščany ū numary 291 pad zahałoukam „Chadecja Bielaruska pod sztandarem komunistycznym“. U hetym artykuł eendecki pisaka (musi sam pan Obst!) paŭtaraje ūsiu tuju puščiačynu, jakuju užo nia raz my čuli ab B.Ch.D., ab našaj prahramie i ab zjeździe 25.XI siol. h. Hety pisaka miž inšym piša, što na našym zjeździe była pryniata nowaja „zawostranaja“ prahrama BChD.

Panočki, našto hetaja chłušnia?! Niaŭžo-ž wy nia wiedajecie, što projekt našaj prahramy byŭ drukowany ū „Bielaruskaj Krynicy“ № 17 jašče ū 1926 hodzi, a ū wosień taho-ž hodu užo ū poŭnaj apracoŭcy pryniaty zjezd, i była wydana naša prahrama addzielnaj brašurkaj, sioletni-ž zjezd nijakich źmien u sprawach religijnych i hramadzkich nia ūwodził? Niaŭžo-ž wy ich nia čytali? A kali nia čytali, to našto pišacie wyrażnuju chłušniu, ničoŭha dziełna nia wiedajućy, ani ab našaj partyi, ani ab prahramie!

Ale na hetym jašče nie kaniec, bo „Dziennik Wilenski“ padaŭje wyniatki aŭ z mienskaj bielaruskaj „Zwiazdy“ i winawacić nas u tym, što my staim pad kamunistyčnym ściaham, a heta zatym, što niejkam M. Barawomu spadabałasia pramowa ks. Hadleŭska-

ha na zjeździe B.Ch.D. 25.XI. Wialikaja škada, što redaktary i pisaki z „Dziennika Wilenskaha“ tak-sama, jak i „tawaryš“ Barawy nia byli na hetaj pramowie, bo šmat čaho nawučyli-b i moža nia pisali-b usiej tej puščiačyny, jakuju ciapier pišuć. Dyk wiedajecie panočki, što chryścijanskaja ideolohija sapraŭdy zlučaje ū sabie dwa dziejniki: materjalistyčny i idealistyčny, abo jnakš kažućy spirytualistyčny. Chryścijanski świetahlad nie adkidaŭje idealistyčnaha, bo chryścijanstwa ū swaim świetahladzie zlučaje ducha i materyju, idealizm i materjalizm. Kali marksyzm apirajecca tolki na materjalizm, a idealizm dapuskaje istnawaŭnie tolki nieklich idejaŭ, katoryja žjaŭlajucca na hetym świecie pad materjalnaj formaj (Platon), abo prosta jość adbićciom našych dumak i fantazii (Hegel), to chryścijanstwa pryznaŭje istnawaŭnie i ducha i materyi, uwodzić u swoj świetahlad i materjalnaja i duchowyja siły i zlučaje hetyja siły (dziejniki) u adno harmaniŭnaje celaje. Zdajecca, što dla adukawanych ludziej sprawa susim jasnaja. Dyk našto-ž wam pany endecki raspinnacca i dakazywać, što my kamunisty? Niaŭžo ū was nia ma adukawanych ludziej, katoryja siak tak raskumiakali-b usiu hetuju sprawu i pierastali-b pišać puščiačynu ū swajej hazecie! My wierym, što sprawa dawoli trudnaja i ūčadzieŭšym ad polskaha šowinizmu endeckim mazham razabracca ū takich filozofičnych sprawach dawoli ciažka, ale ūsio-ž tak pana-

tużyŭšysia moža niešta i zrazumiećcie a moža wy dumajecie, što choć adzin čalawiek znajućy našu ideolohiju i naš kirunak wam pawieruć — dyk mocna mylajecie, bo my dziakuj Bohu pracujem nie ad siaŭniašniaha dnia i našu pracu znajuć nia tolki ū kraju, ale i zahranicaj. A moža wy choćacie nackawać na nas našych worahaŭ i hetym pamahćy ū ichniah niahodnaj rabocie? Ale-ž my wiedajem, što wašša rabota była užo ad pačatku brachliwaja i musi takoj jana i skončycca. Dl. was, pany endecki, miesca ū panadworku silnych hetaha świetu!

J. Dudar.

Niačuwany hwałt žandara ū sutanie.

Wiedamy žandar u sutanie ks. Droni, katory užo bole paŭtara ho- du z bahasławienstwa Arcybiskupa ździakujecca nad Bielarusami ū Žodzickach, dnia 24—XII siol. h. wysłał da Stanisława Hryba, žychara wioski Syčyniat, aficyjalnuju papieru, za nymaram, sa swaim podpisam i kaścielnaj piečatkaj, što „zabaraniaje St. Hrybu prychodzić u kaścioł za tym, što jon čytaje „B. Krynicu““. Kali St. Hryb nie paśluchał i pryšoŭ 25.XII u kaścioł, dyk Droni ūział z saboj swaich słuhaŭ i pry pomačy fizyčnaj siły wywieŭ St. Hryba z kaścioła. Nie abyšlosia pry hetym i biaz kryku, bo adna kabieta Justyna Halak złažala ū kaściele žandara ū sutanie ks. Droni-ča, tak što Droni zažadał ad palicyi spisać pratakoł, ale palicyja na hety raz adkazałasia, zajaŭlajućy, što heta čysta kaścielnaja sprawa i jana ū takaja sprawa miašacca nia budzie.

Na druhi dzień, kali St. Hryb užo ū kaścioł nie pašoŭ, Droni z ambonny zaklikał narod, kab adyšli ad dźwiarej i padyšli bliżej da jaho (wot chitrašć!) bo, kazaŭ, zaraz moža pryści St. Hryb z celaj kampanijaj i stanie kala parohu z nažami, kamieŭniami i h. d. Woś da čaho dachodzić šowinizm i žandarstwa ū kaściele! Jašče hetakich wypadkaŭ my nia čuli nia tolki ū našym kraju, ale i pa ūsim świecie.

Musim adznačyć, što za čytaŭnie ū chacie hazety wykidać z kaścioła pawodle zakonu nihto nia maje prawa, nawat biskup. I ks. Droni pastupił niezakonna. A St. Hrybu treba było zajaŭić, što kaścioł moj — parachwjalny i ja z jaho nia wyjdu pad nijakim prymusam.

Hety fakt świadčyć ab tym, da jakich hwałtaŭ užo dachodzić polskaje duchawienstwa spaŭniajućy niesprawiadliwy zahad Arcyb. Jałbżykoŭskaha. Moža dażywiom da taho, što roznyja Droni budu uwaružać swaich kaścielnich słuhaŭ i siłaj wykidać ludziej z kaścioła, bo my nia wierym, kab palicyja pamahala ū hetych ździekach nad Bielarusami.

Što da asoby St. Hryba, to musim adznačyć, što heta čalawiek wiel-

čaj Bielaruski Narod. Ale ūsio heta drobiazi. Dla nas najwaźniej toje, jak da wystrału Arcyb. Jałbżykoŭskaha adniošsia Bielaruski Narod. Z wialikaj radaścij musim świerdzić, što narod naš pačuŭšy heny streł anizdryhanuŭ. Zdawałasia, kali zadryžać ambony nienawiściu da Bielaruskaha Narodu z pryčyny rasparadžeŭnia Arcyb. Jałbżykoŭskaha, narod naš sapraŭdy pierapuzajecca, masowa adračecca ad B. Ch. D. i sa stracham wykinie z ruk „Bielaruskaju Krynicu.“ Tymčasam wyjšła susim naadwarot. Narod naš wysłuchaŭšy jak samoje wystupieŭnie Arcybiskupa tak i roźnyja poŭnyja pahrozaŭ dadatki polskich ksian-dzoŭ, skazaŭ: dawoli ździaku, dawoli spekulacyi našym sumleŭniem! Narod naš zrazu-

mieŭ jasnaja, što rasparadžeŭnie Arcybiskupa Jałbżykoŭskaha maje mety palityčnyja, a nie religijnyja. Fakt wystupieŭnia Arcybiskupa nia tolki nie adstrašyŭ našaha narodu ad B. Ch. D. i „B. Krynicy“, ale wyklikaŭ jašče bolšuju prychilnaść i zacikaŭlenaść. Nie admowa ad „Bielaruskaj Krynicy“ i ad B. Ch. D., ale nowyja padpiščyki i rost siabroŭ u partyi žjaŭlajecca adkazam na rasparadžeŭnie Arcybiskupa Jałbżykoŭskaha.

Słowam, streł heny byŭ pusty. Mety swajej nie asiahnuŭ jon, a tolki wyklikaŭ žniawahu Katalickaha Kaścioła.

Ale heta užo reč sumleŭnia Arcybiskupa. My na hetym miescy jašče raz uračysta świardžajem, što streł jaho byŭ pusty. P.

mi česny i nabożny, należyć da kaścielnaha bractwa, pjaie kożnuju niadzielu i świata rażaniec u kaściele, prymaje udział u roznych nabażeństwach, adna biada što jon świadamy Bielarus. Zatoje, što pjaie u kaściele bielaruskija pieśni jon siadzieu praz daŭžejšy čas u turmie i pieranosiu roznyja ździeki i napaści z boku žandara u sutanie—ks. Droniča. B.

Z hazet.

Pakul pisać, treba raspaznać!

Wilenskaja hazeta „Życie Ludu“ (№ 24) u daŭžejšym artykule pad dziŭnym zahałoŭkam „Razmyśleńni pry rażbitym karycie“ razważyaje nasledki wykłaniańnia Arcybiskupam Biel. Chr. Demokracji i „Bielaruskaj Krynicy“ i prychodźić čamuści da taho wywadu, što ūsta praca lepšych synoŭ Bielarusi pašla na marna, bo pawadry Bielarusau-katalikoŭ astalisia pry „rażbitym karycie.“

My nia wiedajem, jakimi darohami i ścieżkami aŭtar henaha artykułu pryšoŭ u swaich razważeńniach da „rażbitaha karyta“. Miż inšym chacie-li-b spytać, pry čym tut „rażbitaje karyta“?

Nam zdajecca, što aŭtar artykułu wielmi słaba rażbirajecca ū ciapiersnich našych sprawach i radzi-li-b jamu biaručysia pisać ab paważnych rečach zpačatku dawiedać ab usim, pašla dobra abdumać, znaćci dla swaich dumak adpawiednyja słowy i tady ūžo pisać, bo jnakš wyjdzie hupstwa. Aŭtar wielmi mylajecca, kali dumaje, što sapraŭdy možna niejkimi zabaronami rażbić bielaruski ruch, prywiaści jaho da „rażbitaha karyta“. Pawodle tych wiestak, jakija prychodźić da našej redakcyi, ruch siarod Bielarusau-katalikoŭ pašla arcybiskupskaj zabarony, nia tolki nie asłabieŭ, ale jašče ūzmohsia i pahlybiŭsia i što dziakujućy hetaj zabaronie „B. Krynica“ jašče bolej pryčiahnuła da siabie ludziej, bo ūsiaki cikawicca „wyklataj“ hazetaj.

A moža aŭtar henaha artykułu razumieje pad „rażbitym karytam“ bielaruskuju katalickuju akcyju, katoruju tak hruba paimknuŭsia rażbić Wilenski Arcyb. Jalbżykoŭski? Dyk ab hetym niachajsam jon (Arcyb.) i plača, kali sapraŭdy cenić katalickuju akcyju i ka-jecca, što jaje rażbiwaje.

Dyk panie redaktar, pakul pisać, treba raspaznać.

Kožny sumlenny čytač uważyaje za swoj abawiazak akuratna prysyłać naležnyja za hazetu brošy.

Ab haspadarcy.

Skacina na cialeńni.

Lohka i chutka acialiušajasia skacina nia znača jašče kaniec dbajnaści i rupnaści ab jej. Skacina musić jašče ščyścicca. Zwyčajna heta bywaje niezadoŭha pašla acialeńnia. Najdaŭżej za tydzień. Kali-ž-by tak stałasja, što i za tydzień jašče karowa nia ščyścila-sja, znača heta, što patrebnaj jość pomać ludzkaja. Takaja pomać ludziej zwyčajnych (nia dochtara) moža być tolki jak lewatywa. Bołš rabić moža tolki dochtar. I to ū čas paklikany, bo poznaja pomać dochtarskaja tak sama cudaŭ nie dakaža.

Jakaja pryčyna ciazkoha ščyścienia? Najwaŭniejšaj pryčynaj hetaha jość ściuža ū chlawie, asabliwa syspadu, dy blahi korm. Što datyča ściuży, dyk cielnaja skacina nia śmieje lažać ani na hołaj ziemli, ani na mokrym huai. Tamu treba wielmi dbać, kab žnłačyščanaja padściłka zaraz-ža wybiralasja z-pad skaciny, dy pad jaje padściłka-sja suchaja zdarowaja saloma.

Druhoj pryčynaj ciazkoha ščyścienia skaciny jość niastača kormu, abo i samy tolki sapsuty korm. Sprawa ū tym, što płod u karowie-matcy patrabuje dzieła swajho ūzrostu śmat żywinaŭ. Pieradusim białoŭ i papieławinaŭ (mineralnych sučastak). Kali-ž korm hetych żywinaŭ nia maje, dyk płod biare sabie sučastki hetaja z ciele matki. Matka ad hetaha cierpieć, slabieje i tamu ciazka pašla cielecica. Ad. Klimovič.

Z bielaruskaha žyćcia.

Z BIELARUSI PAD POLŠČAJ.

Pasolskaja sprawazdača. Padčas katalickaha świata Kalad pasol Karuza adwiedaŭ wioski Dzierkaŭščynu i Woŭkaŭščynu Pastaŭskaha pa-wietu, dzie ū prywatnych hutarkach z sialanami dawaŭ sprawazdaču z dziej-naści Bielaruskaha Pasolskaha Klubu.

Wysialeńnie hram. Sawickaha. Pierad kaladnymi światami, polskija ūłady wysielili ū Radawuju Bielarus byŭš. wučyciela Wil. Biel. Himnazii hram. Sawickaha.

Kalendaryk „Chryścijanskaj Dumki“ dla bielaruskaj moładzi na 1929 hod wyšaŭ ūžo z druku i pradajecca ūwa ūsich kniharniach u Wilni. Wydaŭ i apracawaŭ kalendaryk X. P. T. Kalendaryk, aproč cikawaha mater-jału da čytańnia, zmiaščaje bahata ilustracyjaŭ (abrazkoŭ). Cana kalenda-ryka 60 hr.

Z apoŭnich padziejaŭ u Wilens-kaj Biel. Himnazii. Pierad zwalnien-niem wučniaŭ na kaladnyja światy, u

Wilenskaj Bielaruskaj Himnazii zdary-lisia niabywałyja za čas istnawańnia Himnazii padziei.

Wilenskaja školnaja kuratoryja raptouna wydaliła z Himnazii 18 wuč-niaŭ.

Wydalenyh wučniaŭ uziata ū „apiekę“ palicyja i etapnym paradkam adprawila ich da bačkoŭ na wiosku.

Cikawija, ale j balučyja padziei! Za hety sumny fakt, wiedama-ž, maralna žjaŭlajucca adkaznymi tyja wučyciali Himnazii, katoryja nia tak daŭna pierajšli ū lahier tak zwanej bielaruskaj sanacyi.

Da čytačoŭ „Bielaruskaj Krynicy“

HRAMADZIANIE!

Hazeta „Bielaruskaja Kry-nica“ jość hazetaj bielaruska-ha sialanstwa, rabotnikaŭ i biednaj bielaruskaj intelihiencyi. Utrymliwajecca jana koš-tam składak, achwiar i z pre-numeraty jaje čytačoŭ. Siarod bielaruskaha narodu nia ma takich bahatych ludziej, jakija-b mahli utrymać administracyju i wydawiectwa hazety, a wyda-wańnie hazety kaštuje nia tak tanna. Dla našaj hazety dara-hi kožny hroš, prysłany za ja-je, bo heta i jość padstawaj materjalnaha istnawańnia „B. Krynicy“.

Hramadzianie! Nie zaby-wajcisia prysyłać hrošy na „B. Krynicu“! Čhto nie ūrehu-lawau hrašawoj naležnaści za hazetu za hety hod, chaj pašpiašycca z hetym.

Prypaminajem, što pakul nie atrymajem ad nieakurat-nych padpišcykaŭ naležnych za hazetu hrošaŭ, wysyłka im „B. Krynicy“ ad nowaha hodu budzie ūstrymana.

Administracyja.

Z Niezależnej Litwy.

Litoŭska-francuskaje T-wa. U Koŭnie paŭstała T-wa litoŭska-fran-cuskaha zbliżeńnia. Na arhanizacyj-nym sabrańni hetaha tawarystwa, dnia 6-ha hetaha miesiaca, pryńiaty statut i wybrany ūrad T-wa. U arhanizacyj-nych sabrańni prymali ūčasć i prad-staŭniki francuskaha ūradu — paŭna-

mocny francuski ministr i hienieralny sekretar fracuskaha pasolstwa pry li-toŭskim uradzie.

Dziesiatyja ūhodki litoŭskaha Sudu. Dnia 15-ha hetaha miesiaca litoŭskija Sudy abchodzili 10-ja ūhod-ki swajho istnawańnia. U sali Akruž-noha Sudu ū prysutnaści prezidenta Smetony adbylosia ūračystaje pasie-dzańnie. U časie hetaha pasiedzańnia, pašla pramowy prezidenta respybliki, praf. Janułaŭtis pračytaŭ referat ab raźwićci ū praciahu 10 hadoŭ litoŭ-skich sudoŭ.

Zdawoleny z apoŭniaj sesii Li-hi Narodaŭ. Jak widać z litoŭskaj presy, litoŭskija ūradawija dziejniki zdawoleny z wynikaŭ apoŭniaj sesii Lihi Narodaŭ u Lugano. Premier Wal-demaras u hutarcy z karespudentam „Elty“ zajaŭiŭ, što pawodle 11 art. statutu Lihi Narodaŭ, pasiarednictwa Lihi ū polska-litoŭskim spory treba ūważać za skončanae.

Z Polšcy.

U Polšcy pierad Kaladami zda-rylasia maleńkaja źmiena ū uradzie prof. Bartla — na stanowišcy ministra sprawiadliwaści.

Dasiuleŭni ministr sprawiadliwaści p. Mejštowič, pradstaŭnik abšarnikaŭ našaha kraju, paddaŭsia ū adstaŭku.

Na miejsca Mejštowiča naznača-ny na ministra sprawiadliwaści p. Car.— Car da hetaha času byŭ wice-minist-ram — pamocnikam Mejštowiča.

Ab pryčynach adstaŭki p. Mejšto-wiča polskija hazety padajuć, što ūžo addaŭna wyjaŭlalisia razychodzańni pohladaŭ na sprawy miż min. Mejšto-wičem, premieram Bartelam i druhimi ministrami. Abšarnickaja hazeta „Sło-wo“ piša, što imia p. Mejštowiča žwia-zana z likwidacyjaj bielaruskaj „Hra-mady“, a endecki „Dziennik Wilenski“ adznačaje, što najbołš waŭnaj pryčy-naj adstaŭki byli razychodzańni ū po-hladech miż min. Mejštowičem i pre-mjeram Bartelam u sprawie dalejšaha chodu sudowaj sprawy „Hramady“.

Adstaŭka min. Mejštowiča daka-zywaje nielohičnaść sajuzu konserwa-tystaŭ z demokratami... Adstaŭka p. Mejštowiča maje charakter palityčny, što śćwiardžaje amal nia ūsia polskaja presa.

„Gazeta Warszawska“ piša, što naznačenie na ministra sprawiadli-waści p. Cara jość wynikiem postupu zbliżeńnia miż uradam i lawicaj. Or-han wilenskich polskich demokrataŭ „Kurjer Wilenski“ witajućy adstaŭku min. Mejštowiča piša, što adstaŭka hetaha biezkompromisowaha palityč-naha praćciwnika jość dla ūsiej polskaj demokracji, a asabliwa dla demokra-taŭ wilenskich, najbołš cennym i pry-

Jak arhanizawać fantowuju loteryju?

My časta dziwimsia, narakajem dy pytajem siabie: čamu siarod naša-ha hramadzianstwa, asabliwa siarod sialanskich huščaŭ, uzrost siły arha-nizacyjnaj nia jdzie poruč z raźwić-ciom dy ūzrostam adradženskaj, nie-zależnickaj dumki.

Mnoha adkazaŭ na henaje pytań-nie ciśniecca pad piaro, ale ūspomniu tut tolki ab najpaważniejšym z ich — heta ab niedachwacie hrošaj. I praŭ-da, biaz hrošaj nielha šyroka raźwiar-nuć arhanizacyjnaje pracy, nielha siań-nia stupić i kroku.

Dyk jak-ža pieramahćy henuju pieraskodu?

Adkaz jość tolki adzin: — treba zdabyć hrošy.

Dy hdzie-ž ich zdabyć? Treba znaćci taki sposab, katorym možna by-lo-b wylawić hrošy z našych ūlasnych kišeniaŭ na patreby našy hramadzki-ja, bo niohto nam čuży ich nia dać. My sami sabie musimo pamahćy ū biadzie!

Treba tolki naležna acanić našy hramadzki-ja abawiazki, treba nam urešcie zrazumieć, što padniać z upad-ku našuju harotnuju Bačkaŭščynu my zmožam tolki hramadzkuju achwiar-naściu.

Maju na mecie tut adzin sposab, katory sam ja ūžo wykarystaŭ dzieła

wydabyćcia hrošaj na Narodny Dom u majej siadziwie.

Heta — fantowaja loteryja.

Što takaje fantowaja loteryja, jak jaje arhanizawać i wykarystać?

Zdaralasja moža ni adnamu z pa-ważanych čytačoŭ spatykać na rynku abo ū budynku ū budzie niešta padobnae da padarožnaje kramy, hdzie rečy nia kuplajucca za hrošy, ale wy-hrywajucca za kupleny bilet. Skolki kupiŭ biletaŭ, stolki razoŭ možaš pa-ciahnuć los. Kali wyciahnuŭ los z na-pisanyh numaram adpawiadajućym takomu-ž numeru fantu, to — wyhraŭ; kali-ž čysty los, biaz numeru — pra-jhraŭ.

Woś-ža niešta padobnae prad-staŭlaje i taja loteryja, ab katoraj tut hawaru, tolki jnakš krychu zarhaniza-wanaja, pry inšych abstawinach i dzieła inšych metaŭ.

Fantowaja loteryja — heta zarha-nizawany biletny rozyhryš fantaŭ, he-ta znaćci rožnych rečaŭ, padarawa-nych, ci kuplenych praz zainteresawa-nych arhanizatoraŭ dzieła mety dachod-naj. Heta sprawa wielmi dachodnaja, cikawaja, wiasiołaja i zaachwočwaju-čaja, ale wymahaje z boku arhaniza-taraŭ wielmi mnoha achwiarnaści, rup-naści, loŭkaści, nu i... česnaści.

Pry dobrej pastanoŭcy moža dać jana niekalki tysiać čystaha dachodu zaraz.

Jak-ža fantowuju loteryju zarha-nizawać?

Pradusim mušu zaznaćci, što la-dzić jaje majuć prawa tolki hramadz-kija zalehalizawanyja ūstanowy i dzie-la hramadzkich metaŭ, jak napr. Hurt-ki Bielarusk. Instytutu Haspadarki i Kultury, Tawarystwa Bielaruskaje Školy, Studenski Sajuz, Himnazii, Pa-čatkowija Školy i im padobnyja...

Woś-ža bołš zdolnyja siabry raz-am z uradam henych arhanizacyjaŭ chaj zbjarucca na pasiedzańnie (lehal-naje), abtaŭkajuć henuju sprawu, pra-čytajuć choćby j hety moj artykulik, aznačać wyrazna sposaby i metu jaje: na što pojdzie dachod — na dom na-rodny, na patreby školy, biblijoteku, na mety kulturna-praświetnyja i h. d., raźmiarkujuć swaje siły, wybiaruć adu-mysłowy kamitet upoŭnamočany, wy-biaruć nahodu adpawiednuju dla pas-tanoŭki, napr. kirmašny dzień na ryn-ku, pierad spektaklam-wiečarynaju, pry sprawazdačym pasolskim wiečy i h. d., dy chaj usio heta zapratakułajuć u formie rozulucy pasiedzańnia. Tady upoŭnamočany kamitet, a najlepš sam urad hurtka ad swajho imieni chaj napiša 2 padańni: adno da Starostwa, kab pazwoliła na zabawu, ci spektakl z loteryjaj fantowaj, a druhoje da „Państwowego Urzędu Kontroli Akcyzo-wej“, katoraja mieściłca zaŭsiody pry wajawodztwach. (Pawietawy Urad mo-ža pazwolić tolki na małuju sumu,

napr. da 1000, zdajecca, tolki złotych.) Formular padańniaŭ moža być choćby taki:

Do Pana Starosty pow...

Zarząd Koła Biał. Inst. Gosp. i Kultury niniejszym prosi o łaskawe zezwolenie na urządzenie przedstawie-nia (zabawy, wiecu, i t. d.) razem z loterją fantową, mającą się odbyć dn... w sali... o g...

Dochód z przedst. i loteryi przeznacza się tylko na cele kulturalno-oś-wiatowe (dobroczyenne, budowę domu ludowego i t. d.).

Odpowiedzialny Zarząd Koła

podpis sekretarza.

prezesa.

Formular padańnia do Państ. Urz.

Kontroli Akcyzowej taki:

Do P. U. K. Akc.

w X....

Zarząd Koła B. I. H. i Kul. ni-niejszym prosi o łaskawe zezwolenie na urządzenie publicznej loterji fanto-wej, mającej się odbyć dn. — mies. — r. o godz. — w lokalu (na rynku).

Dochód przeznaczony na budo-wę domu ludowego (na bibliotekę lub inn.). Fantów ma być 500 (skolki pas-tanoŭlena na naradzie — stolki i na-pisać). Ilość losów 2000. Procenta ak-cyzowe opłacamy jednocześnie.

Odpowiedzialny Zarząd Koła Białoruskiego Inst. Gosp. i K.

Dalej podpisy —

Sekr. Prezes

jemnym z kaladnych padarunkaŭ, jakich mahli staŭnia ŭkaŭca.

Dla biełaruskaha hramadźanstwa asoba p. Mejštowiča dobra wiedamaja jaŭŭe za časou istnawańnia ŭ nas „Siaredniaj Litwy“.

Z zahranicy.

U SSRR. bałšawiki zaŭsiody ŭ chłopacie; wiaduć zmahańnie ŭ siabie ŭnutry i zorka soćać za suświetnaj palitykaj z-wonku.

Unutry bałšawikom wielmi nie ŭdajecca baraćba z relihijaj. Čym jany silniej, naciskajuć, kab relihiju zniš-čyć, tym relihija stanowicca ŭsio macniejšaj u rasiejskim i inšych narodach. Da baracby z relihijaj bałšawiki ŭżywali ŭžo ŭsialakich sposabaŭ, jakija tolki mahli pryduwać, i ničoŭ, — relihija nia to što nie asłabajecca, ale jaŭŭe ŭzmacniajecca. Niekatoryja kamunisty, jak možna dahadywacca, pa-čali musić sumliŭna hľadzieć na henuju pracu, jakaja tak nie ŭdajecca dla ich, bo ŭdawa pa Leninu, Krup-skaja na sabrańni „biazbožnikaŭ“ za-jawiła, što nia treba pałochacca nia-ŭdaćnaj baracby z relihijaj i paciašaju-čy skazała siabrom arhanizacyi „biaz-božnikaŭ“, što za 15—20 hadoŭ pierastanie istnawać relihijny kult, bo ŭ SSRR. nima niwodnaj duchoŭnaj seminarij. Za hety čas usie starejšyja duchoŭniki paŭmirajuć, a małydyh nia budzie, dyk i relihija ŭpadzie.

Z hetaha bačym, što mazhi kamunistyčnyja ŭžo nia mohuć dalej znachodzić sposabaŭ baracby z relihijaj, a spadziawacca tolki na ŭpadać jaje samoj. Ale hetyja spadziawannia kamunistaŭ, možna skazać, nia zdziejs-niaccia.

Robiačy ŭ siabie doma rožnyja reformy, pryhladajuca bałšawiki zorka i da palityki suświetnaj. Na apošnim pa-siedźańni Centralnaha Kamitetu Kamunistyčnaj Partyi ŭ Maskwie najwydat-niejšy pa Čyčerynu dyplomata Litwiŭaŭ skazaŭ pramowu ab mižnarodnaj palityce, u jakaj zjawiŭ, što anhielska-francuski dahawor, ab jakim my pisali ŭ swoj čas, joŭŭe najbołš nieščaśliwym faktem, jaki staŭsia paśla suświetnaj wajny. Hety dahawor razam z inšymi prajawami palityčnaha žyćcia, kazaŭ Litwiŭaŭ, niaminuča dawiedzie da no-waj suświetnaj wajny.

Niamieččyna, paśla suświetnaj wajny, wersalskim dahaworam zmušana płacić swaim pieramožcam wajennyja adškodawańni. Dziela toho, kab zmu-sić Niamieččynu wykanać wersalski dahawor, u hety dahawor ustaŭleny punkt, pawodle jakoha ŭ wypadku spraciwu Niamieččynaj płacić adškodawańni — pieramožcy jaje mahli-b zaniać swaimi wojskami naležačuju da Nia-

mieččyny terytoryju Nadreniju. Ciapier sprawa aparažnieńnia ad wojska Nadrenii stala na paradku dnia eŭropejskaj palityki. Razhladaŭsia jana Lihaj Na-rodaŭ i žlaŭlajecca temaj u hutarkach eŭropejskich dyplomataŭ. Ministar za-hraničnych spraŭ Niamieččyny Stre-zeman niadaŭna ŭ hutarcy z pradstaŭ-nikami hazet wyjawiŭ pohlad Niamieč-čyny ab žadańni aparažnieńnia hetaj Nadrenskaj terytoryi. Min. Strezeman padkreśliŭ, što hety punkt wersalska-ha dahaworu haworyć, što aparažnień-nie Nadrenii nastupić tady, kali Niamieččyna wykanae zabawiazańnie, a nie aŭ tady, kali wypłacić usie daŭhi, bo pry hetym apošnim razumieńni hetaha punktu jon nia mieŭ-by sensu. U kan-cy min. Strezeman skazaŭ: — my ŭsie spadziawomsia, što kamisija rečaznaŭ-caŭ, jakaja ŭ chutkim čaŭsie zbiarecca, urehuluje hetu sprawu akančalna.

U Juhaŭstawii supakoju nima. U mieście Zahrebu ŭwiečary pierad Kaladnym ŭświatam byŭ зробleny na-pad na ahienta biełahradzkaj palicyi A. Granera. — Graner ciažka ranieny, napaŭnik uciok. Biełahradzkaja palicy-ja zrabila mnoha aryštaŭ siarod char-wackaj arhanizacyi moładzi. Nichto nie sumlawajecca, što heta byŭ napad palityčny. — Graner u swaim ča-sie pilnawaŭ, pa zahadu biełahradzkaj palicyi, Radziča (charwackaha dzieja-ča) ŭ čaŭsie jaho prabywańnia ŭ Wied-ni i Londanie.

Z kraju.

Waŭki napali na dziaciej. 20 h. m. kala Stołpcaŭ na dziaciej, idu-čych z školy, napala čatyroch waŭ-koŭ. Tolki na kryk dziaciej prybiehli sialanie i adahnali waŭkoŭ. Dzieci astalisia pahryzienymi.

Iznoŭ waŭki. U Mickunskaj hmi-nie na idučuju žabračku lesam napala stada hałodnych waŭkoŭ, jakija raze-rwali jaje i pakinuli tolki adzin škiel.

Niawiedamaja chwaroba. U Świan-cianskim pawiecie pajawilasia niej-kaja niawiedamaja da hetaha času chwaroba. Chworyja na hetu chworo-bu cierpiać na strašny bol haławy i łamańnie padzwanočnika.

Epidemija hrypy ŭ Baranawi-čach. U Baranawičach u apošnja ča-sy ludzi pačali chwareć na hrypu, ja-kaja pryniała charakter epidemii.

Najbolej chwarejuć dzieci.

Hramadźanie - Biełarusy! Pada-wajcie deklaracyi na rodnuju školu. Wiedajcie, što swaja škola — heta najlepší skarb dla narodu.

Piśmo ŭ Redakcyju.

Pawažany Hr. Redaktar!

Wietliwa prošim zmiaścić u pa-wažanaj wašaj hazecie „Biełaruskaja Krynica“ nastupnaje:

My siabry B.Ch.D. Miednickaj pa-rachwii Wil.-Tročkaŭ paw., palubiŭšy i prywykšy čytać swaju rodnuju hazy-tu „Bieł. Krynicu“ — raptam pačuli 23 śnieжня siol. h. u Miednikach z ambony, jak naš ks. prob. Rutkoŭski spaŭniajućy zahad Arcybiskupa — pra-čytaŭ: što katalikom zabaranaje čytać, wypisywać i raspaŭsiudžywać — „Bieł. Krynicu“ i naležyć da partyi B.Ch.D., zakidajućy relihijny inderentyzm i bałšawizm našaj partyi i hazecie. My budućy wiernymi synami Katalickaha Kaścioła nie adstupajem ad Jaho i nie pačuwasjemsia, što my bałšawiki. My nie zmahajemsia z relihijaj, a tolki baronim swaje narodnyja sprawy. Cikawa, čamu Arcybiskup nie zaba-ranaje čytać hazet — „Niezaŭleżny Chłop“ i inšyja, jakija pišuć prociŭ duchoŭnych asob i Kaścioła. My do-bra wiedajem, što partyja B.Ch.D. i hazeta „B. Krynica“ nia joŭŭe bałša-wickaja, a tolki našaja rodnaja biełaruskaja, dyk i nie pierastajom čytać „B. Krynicu“ i naležać da partyi B.Ch.D. i za heta napeŭna pierad Boham adkaz-wać nia budziem.

Aleksandar Waškowič.

Za ŭsich Miednickich siabroŭ B.Ch.D.

Miedniki 24.XII.28 h.

Usiačyna.

Tunel Eŭropa — Afryka. U Hiš-panii geolohičnaja Komisija prystupiła da budowy tunelu, jaki budzie zlučać Eŭropu z Afrykaj.

Nia wiedali ab istnawańni sawiec-kaje ŭłady. U Sibiry administracyj-nyja ŭłady wykryli čatry wioski, jakich nihto nia wiedaŭ. Wioski hetyja nie płacili nijakich padatkaŭ i nia byli ad nikoha zaležnyja. Nawat nia wiedali, što istnuje radawaja ŭlada i što nima cara Mikałaja II, bo jahonyja partrety i da hetaha času wiseli ŭ niekatorych chatach.

Uzrost ludnaści. Za apošnja 8 hadoŭ u Polšcy prybyło 4 miliony ludziej. Najbolej prybyło z hetaha liku narodnych mienšaściaŭ u Zachod-niaj Biełarusi.

Bandyty ŭkrali 22 dziaŭčyny. Padčas pradstaŭleńnia ŭ kinie u mieś-cie Jilotepec u Meksycy napala 70 bandytaŭ, katoryja ŭwiali z saboj 22 dziaŭčyny i pawiali ŭ hory. Nała-džanaja za imi dahonka nijakich wyni-kaŭ nie dała.

Nia možna budawać ni kaścio-łaŭ, ni cerkwaŭ. Radawija ŭłady

Praŭnyja parady.

J. M. u Waŭkałacie

Pytańnie: Maja matka budućy ŭdawoj u 1920 h. wyjšła zamuž, paki-dajućy dwuch synoŭ: mianie i brata. Matka ŭziała haspadarski pasah. Ci maje jana prawa da našaj haspadarki?

Adkaz: Kali hetaja haspadarka, jakaja znachodziŭca ŭ wašym wała-dańni, była ŭlasnaścij Wašaha bački i kali matka wychodziacy zamuž nie dała raspiski, što jana zrakajecca swa-ich prawoŭ da hetaj haspadarki, to jana maje prawa da siomaj čaści ŭsiej haspadarki, a kali hetaja haspadarka joŭŭe matčyna, heta znača, kali waš bačka byŭ pryšoŭšy da Wašaj matki na dom — u prymy, to haspadarka he-taja joŭŭe usia jaje.

Pytańnie: Sioleta ŭ wosień pry papraŭcy hminnaj darohi wykapani na majej ziamli jamu, dzie była pasieja-na pšanica. Ci mahu ja dajsi swajej straty?

Adkaz: Stratu swaju Wy blazu-moŭna dajsi możacie! Pieradusim zaprasicie hminnaha wojta, kamendan-ta palicyi, dwuch abo troch paniatych i acanicie ŭsiu hetuju stratu. Aceniwa-jućy stratu treba śpisać acenačny akt, kopiŭu jakoha woźmicie da siabie. Ta-dy padajcie zajawu ŭ hminny ŭrad, kab wam hetuju stratu aplaciła, a ka-li hmina admowicca płacić, to piera-dajcie hminu ŭ Sud, a Sud napeŭna prysudzić.

Anton Jan — mu

Pytańnie: U našaj wioscy joŭŭe bolš 50 dziaciej školnaha ŭzrostu. Bački hetych dziaciej wŭle ŭświedamy-ja Biełarusy. Pračytaŭšy ŭ „B. Kryni-cy“, što možna damahacca biełaruskaj školy i možna jaje mieć, bački hetych dziaciej mocna zacikawilisia hetym i chočuć staracca rodnaj biełaruskaj školy dla swaich dzieťak. Jak rabić, kab była adčyniena ŭ nas biełaruskaja škola?

Adkaz: Pračytajcie ŭważniej toj numar hazety „B. Krynica“ ab školnaj sprawie i takim paradkam, jak tam napisana, padawajcie deklaracyi škol-namu pawiatowamu Inspektaru. Kali ŭ wašaj wioscy joŭŭe 50 dziaciej škol-naha ŭzrostu, to możacie školu biełaruskuju atrymać, bo zakonam patrabu-jecca najmienš 40 dziaciej. Sioleta moža krychu budzie zapozna, ale he-ta ničoŭ — padawajcie, nie atryma-jecie ciapier, to atrymajecie hodam paźniej. Nie apuskajcie ruk, a rabiecie, przykazka kaŭa — lepš pozna jak nikoli.

wydali zahad, jakim zabaranajuć bu-dawać budynki dla metaŭ relihijnych. Zahad hety skirawany prociŭ usich wiera-wyznańniaŭ.

Z hetymi padańnikami najlepší pa-jechać asabista, dy kali lha praz zna-jomych uradaŭcaŭ abo našych pasłoŭ, ci centralnyja naŭy ŭłady ich padać i prasić adrazu decyzyi, bo zawoćna sprawa moža doŭha praciahnucca, abo j susim niaprychilna patraktawanaj.

Majućy na rukach dazwoł, treba jaho zameldawać na miascowym pas-tarunku palicyi dy prystupić da zbi-rańnia achwiar — fantaŭ.

Dziela hetaha treba zrabieć spiski z podpisaŭ ŭradu i piaćatkaju, heny-ja spiski dać zborsčykam, asobam čes-ny, majućym dawier u ludziej i chaj jany kožny ŭ praznačanaj sabie wios-cy, miastečku, ci mieście zbirajuć dy znosiać ich da staršyni ŭradu, ci lote-ryjnaha kamitetu.

Spisak toj moža tak wyhladać:

Spisak achwiaradaŭcaŭ na lo-teryju fantowuju, katoraja adbu-dziecca dn... u pamieškańni... na budowu Narodnaha Domu u X...
Skr. Staršynia

(piaćatka)

Kolki	nazoŭ fantaŭ	podpis achwiaradaŭc.
1	Lulka	Ściapan Čaŭchun
3	pieŭniki	Jewa Bubiencyha
1	awiečka	Bajdun Jazep
1	parasia	Winc. Kulhun
20	złoty	Wincuk Adwažny
1 f.	cukierak	Moŭška Cikun
1	ručnik i 2 syry	Alona Krucalicha
50	knižak	Kniharnia Pahonia
1	žarabia	St. Taťaryno wič

i. t. d. Fanty mohuć być ad najdarož-šych da najtaniejšych: ad karowy ci kania — da pački papiarosaŭ, ci ster-ničkaŭ. A naahul lepš jak fantaŭ bo-lej, choć jany taniejšyja. Kali mała fantaŭ zbiarecca padarunkowych, tady treba przykupić jakoje drabiazzy: škla-nak, spodkaŭ, miantušaŭ, sšytkoŭ, aluŭkoŭ i h. d., aby fant, aby bolš bylo wyjhyrnych biletaŭ, bo achwat-niej tady ludzi ciahnucimuć losy. Žbi-rajućy fanty, treba ŭmieć ludziej prasić, treba tłumaczyć ludziam, što adzin dwa padarunki, achwiarawanyja na dobruju metu, čaławieka nie abiedniać, a ŭ hurcie z druhimi achwiarami mohuć pryniaści wialikuju karyść dla narod-naje kulturnaje sprawy.

Dapuścim, što fanty ŭsie sabra-nyja. Za dwa—try dni adbudziecca ro-zyjhyrš. Što-ž dalej!

Treba adnačasna jaknajšyrej rek-lamawać, razhłašać u wakolicy, dy za-achwoćwać hramadźanie, kab karystali z loteryi. Raskleić wialikija rožnaka-lornyja z cikawym, aryhinalnym žmieš-tam aŭšy, u katorych treć kaniečnie ŭpamianuć dziela prymanki najbołšyja fanty. Možna zrabieć z paru aŭšy žy-wych. Na palatnie, abo na papieri ŭ ramkach (aby jakich), prymacawanych da pacukoŭ dziwačna ŭbranaha chłap-ca wysoka nad haławoju — aŭšy Chłap-iec — rycar na ŭbranyn u kwietki kani, hrajućy na žalejcy, abo na har-moniku, jedzie pa wulicy, a la jaho

cely roj ludziej. Usiaki, prywableny henymi dziwosami, biazyc i čytaje aŭšy...

Možna takža abrać staryka ŭ na-cyjanalnuju staraświeckuju adziežu dy z žalejkaju puścić pa wulicy nasustreč ludziam, idućym z carkwy ci z ka-scioła.

Narod zacikaŭleny tak aryhinal-nym aŭšaŭniem i zaprosinami ŭwieś prywalić na loteryju i nie škadawaci-mie hrošaj na losy.

Čym bolš przydzie narodu, tym bolš nadziei na dobryja wyniki, ale j bolš kłopotu dla arhanizataroŭ.

Dyk pawinny jany ŭ piaradadni ŭsio razmiarkawać padrabiazna, upa-radkawać, przyhatawać cely aparat, kab jon loŭka spraŭlaŭsia i zdoleŭ chutka zadawolwać achwoćnikaŭ. Treba budzie, bač, wykarystać pieršy ich razhar. Ka-li heta nia ŭdasca, to nia ŭdasca j loteryja.

Jak-ža prystupić da bližšaje pad-hatoŭki? — A woś jak.

Pieraličyć fanty. Padličyć ich wartaść aŭhulnuju i paasobnuju, tady ŭstanawić canu losu. Najčastej cana losu — roŭna siaredniaj wartaści fan-taŭ. Np. najdarožšy fant 50 zł., a naj-taniejšy 10 hrošaj. Tady cana losu przybližna budzie 40—50, hr. Heta za-ležyć ad kolkaści i wartaści fantaŭ. Treba miarkawać, kab usie razam lo-sy ŭ niekalki razoŭ kaŭtawali daražej, jak usie razam fanty, asabliwa kali

kuplanyja, bo jnakš nia było-b dachodu.

Kali fanty padličany i razsarta-wany, — treba ich paŭnumarawać: na małoj kartačcy napisać wyrazna nu-mar dy przykleić jaho da fantu. Naj-častej pieršy numar przyklejajuć da najdarožšaha fantu i tak paparadku iduć numary aŭ da najmienšaha fan-tu. Apošni, najbołšy numar, budzie na fancie najtaniejšym. Skolki numaroŭ naklejena na fantach — stolki-ž pawinna być padpisana j wyjhyrnych losaŭ. Tut wielmi treba śladzić, kab nie abmylica. Kolki fantaŭ na pali-cach, stolki wyjhyrnych, z takimi-ž samymi numarami biletaŭ u skrynicy. Usie wyjhyrnyja bilety pawinny być kaniečna apiacatany piaćatkaj. (Treba mieć niekalki fantaŭ zapasnych nie numarawanych, kab jak zahubicca padčas ihry jaki-niebudz fant numara-wany — možna jaho było chutka za-mianić zapasnym. U pracuńnym razie mohuć paŭstać swarki). Kali fanty ŭsie ŭparadkawany, treba zrabieć pawodle ich numeracyi spis usich fantaŭ, wy-razny, kab každy numar spisu adpa-wiadaŭ numeru, naklejenamu na fan-cie. Spis patreby joŭŭe dla razdaŭcaŭ fantaŭ padčas rozyjhyršy.

Panumerowanyja fanty dalej tre-ba choraša razmiaścić na miescy na adumysłowych wysokich, kalarowymi dalokaprykmietynymi papierami zasła-nych, palicach. Tak razstaŭlać, kab najbołšyja i najdarožšyja fanty byli na

DA NAS PIŠUĆ.

SŁABYJA NERWY.

Murawanaja-Ašmianka, Ašmian-skaha paw. U nas jość, tak jak i uśiudy, polskaja szkoła. U hetaj škole wučać našych dziećak wučyciel z swajej żonkaj wučycielkaj. Nia budu pisać, jak jany wučać, bo heta ichniaja reč, ale dzieci našy to ani čahusieŋki nia Źmiejuc. Nia to, što nia Źmiejuc choćby krychu przykładniej pisać, ale nia mohuc nawet piśma pračytać. Najhoršaja sprawa — to heta z słabymi nerwami pani wučycielki. U škole, wiedama, jak u škole, — treba dziećak wučyc, a jak jany nia słuchajuć i raspustujuć to treba ich i karać, ale treba karać nia z złościami, a tak, jak karaje dobryja matka. Naša-ż wučycielka, dyk musić inačaj rozumieje karu dla dziećak. Jak jana karaje, apisywać nia budu, ale toje, što dzieci bajucysia wučycielki Źciakajuć z szkoły, jak heta było 11 hetaha miesiaca, pakazywaje na nieadpawiednyja adnosiny wučycielki da dziećak. Kali bački źwiarnulisia da wučycielki z zapytańniem, čamu tak jość, — wučycielka zajawiła, što jana maje słabyja nerwy.

Kali my dačakajem rodnaj swajej szkoły i swaich wučycielaŋ, u katorych napeŋna buduć mocnyja nerwy Ź adnosinach da našych dziećak.

U kaściele taksama my pačuli kryk na nas za rodnuju hazetku „Bieł. Krynicu“. Musić i tam taksama pašta- bli nerwy Ź adnosinach da nas, ale našy sialanie, jak majučyja mocnyja nerwy, nia spuzalisia, a tolki jašče achwatniej pačali čytać swaju rodnuju „B. Krynicu“.

SWAJO RODNAJE JOŚĆ MIŁYM I DARAHIM.

Miory, Brasłaŋskaha paw. Daŋno Źžo pisałasia Ź „B. Krynicu“ ab našych Miorach. Dyk woś ja čaču čyrknuć paru sloŋ z našaha kutka. Ludzi Ź nas nie blahija, ale biednyja, nacyjanalna šwiedamyja, ale nia dziejnyja. U waŋnych sprawach, dyk usie za biełaruskiju sprawu stajać haroj, a Ź mieńš waŋnych sprawach dyk kažuć — „niachaj sabie“. Kali byli wybary Ź Sojm i Senat, dyk usie addali hałasy za swoj biełaruskij spisak № 18, a ča- pier, jak niechta arhanizuje (zapisywa- je na papiery) roŋnyja polskija „koły“ Ź našaj Miorščynie, dyk našy wiaskoŋcy kažuć: „niachaj sabie“. A arhani- zacyjaŋ hetakich u nas jość dyk aŹ niekalki: „Kolo Młodzieży“, „Strzelec“, „Kolo Młodzieży Wiejskiej“ i inš., ale što z taho, kali nia ma kamu Ź he- tyja arhanizacyi arhanizawacca, a na- šy wiaskoŋcy Źsio kažuć — „niachaj sabie“.

Z hetaha bačym, što henyja ar- hanizacyi nia majuć u nas hruntu. Naš narod potrabuje swajej rodnaj biełaruskaj arhanizacyi i kab takaja Ź nas zasnawalasia, to peŋnie, jak kažuć — pustkami nie šwiaciła-b, bo moładź horniecca mocna da swajho rodnaha biełaruskaha.

Nie zwaŋajuć na toje, što Arcybiskup i zabaranii čytać „B. Krynicu“, — moładź naša čytaje jaje z zachopleń- niem. I praŋda, — trudna narod ad- straŋyć ad taho, što jość jaho rodnym i jahonym przyjacielam. Dyk hetaha, što nie pasłuchali Arcybiskupa i nia kinuli čytać rodnaj hazety „B. Kryni- cy“, čiba Boh hrachom nie palićyć, bo koŋnamu swajo rodnaje jość miłym i darahim.

SIALANIE RAZUMIEJUĆ.

Lidzki pawiet. Toj wypadak, jaki nadowiačy ŹskałychnuŹ biełaruskiju katalickiju masu, jość wypadkam his- taryčnym u biełaruskim adradžeńni, bo takija wypadki zdarajuca redka. Hety wypadak Źjaŋlajecca wielmi ci- kawym i adnačasna cennym dla Biełarusaŋ. A takim jon jość za tym, što ča- pier mnohija z cikawaściami przyhla- dajuca da šwiedamaści nacyjanalnej siorod Biełarusaŋ-katalikoŋ, i što Biełarusy-kataliki zrazumieŹi i dobra swa- im zdarowym sialanskim rozumam addzialajuć polščynu ad Kaścioła, a palityku ad religii.

Zabarona Wilenskaha Arcybisku- pa naleŹyć katalikom da partyi Bieł. Chr. Dem. i čytać „B. Krynicu“, jaka- ja była pračytana z ambonaŋ u ka- ciołach, praniašlasia hułkim recham, ababilišia ab sialanskija woŹy i zakra- pila bolšuju luboŹ da swajho rodnaha biełaruskaha: — zbudziła bolšaje za- cikaŋleńnie rodnaj hazetaj „B. Kryni- caju“ i aktyŋnašć supracoŋnictwa z par- tyjaj B.Ch.D. Hety abjaŋ siorod na- šaha biełaruskaha-katalickaha sialan- stwa moŹa čto zachocha tumačyć upadkam wiery, dyk mocna pamylicca, bo sialanstwa našaje, jak katalickaje tak i prawasłaŋnaje, jość hlyboka re- lihijnaje, ale adnačasna jość i šwie- damaje nacyjanalna. Kslandzy pračy- taŹ henuju zabaronu Arcybiskupa, nie- katoryja pakryčeli na swaich parach- wijan przy hetaj nahodzie, a sialanie słuchajučy pakiwali hałowami i bolš pačali cikawicca hazetaj „B. Krynicaj“ jak-by Źukajučy taho, čaho nia lubiać kslandzy.

ČiaŹki heta byŹ udar u nerwy wierujučaha Biełarusa-katalika. Pryšto- sia jamu niaraz brać u ruki i niekalki razoŹ čytać prahramu B.Ch.D. i Źu- kać tych supiarečnaściami religijnych i balšawizmu, jakoha nia lubić i wy- cieraŋajacca biełaruskij sialanin, ale

zrazumieŹy, što tut idzie poŋnym chodam palityka, nieparuŹna astaŹsia przy swaich pahladach. MylaŹsia-b toj mocna, čto-b padumaŹ, što praz he- ta budzie aslaŋlaccia religijnaje paču- cio siorod katalikoŋ-Biełarusaŋ. Niel hetaha nia budzie, ale pačućcio nacy- janalnaj to praz heta Źzmacniacca budzie.

Adnym słowam kažućy — sialanie razumiejuć i moŹna skazać na hety raz — zdali swoj ekzamien nacyjanal- naj-biełaruskaj šwiedamaści.

Biełarus z pad Lidy.

SOŁTYS NIA PRYNOŠIĆ BIEŁARUS- KAJ HAZETY.

W. Prudy, Slonimskaha pawietu. U našaj wioscy jość usiaho dwa pad- piščyki na biełaruskija časopisi, na „Bieł. Krynicu“ (na polskija hazetki nikoha). Heta-Ź prosta šmiech skazać, kab u čiapierašni čas, — u čas raŹ- wićcia kultury i paŹyreŋnia nawuki, wioska, majučaja paŹtary kapy komi- naŹ, ci jak skazać 90 čataŹ, mieła Źsio-na-Źsio 2 padpiščykaŋ na hazetu, ale i hetyja majuć nie mały čłopat z hazetaj, bo jaje nia susim lohka Ź nas atrymać.

Sołtys u sprawach službowych bywaje Ź wołaści što tydnia, jon-Źa najčašćiej i prynoŹić adtul hazetu. U wiečary-Ź dzieŹ jaho prychoŹu — bia- hu pa hazety: jak jość hazeta, to biez spraciwu addaje, a jak nia ma, — ka- Źa nia prynios, a čamu nia prynios, pytaŹusia, — kaŹa: paŹtar skazaŹ, što nia pryŹli z Wilni. Na hetym i kaniec. ldu da domu. Pa niekatorym čaŹsie, zastaŹsia Ź nas druhi sołtys. SchadziŹ ja da jaho adzin wiečar — nia ma ha- zet, druhi wiečar — nia ma hazet, tre- ci — toje samaje, aŹ brydka stała, što ja niewiadoma čaho biez rezultatu Źlyndajusia. Tady staŹ prasić, kab sołtys zachodziŹ na poŹtu i zabiraŹ hazety. PrychoŹdu Ź wiečary — jość hazeta, o radaŹci! Ale radaŹć tolki na hety raz, bo na druhi raz iznoŹ taja

samaja historyja pačalasia, praz 2 ra- zy chadziŹ, a hazet jak nia ma tak i nia ma. Ab hazetach ani słuchu, — ad- no dymu krychu. Sołtys baicca zabi- rać jaje z poŹty! B o b u.

„LAŠNIK Z PAD ŁAWARYŠAK“ NIA JOŚĆ U SAPRAUDNAŠCI LAŠNIKOM.

Ławaryški, kala Wilni, Daŋna ja Źžo nia pisaŹ u „B. Krynicu“, przy- nacca troŹki i bajaŹsia, a bajacca by- lo čaho, bo naš Ławaryski kamendant, jak tolki znajdzie karespandencyju z maim podpisam, dyk adrazu Źlec tuju hazetu Ź Wilniu da pana starasty, pa- kazywajućy na kaho-kolečy, što heta na jaho niby toj pisaŹ u „B. Krynicu“. Dyk woŹ hetakim paradkam čiarpić niawinna adzin lašnik, a Źsio dzieła taho, što ja padpisywaju swaje kares- pandencyi „Lašnik z pad Ławaryšak“. Siahoŋnia ja čaču skazać hetamu p- kamandantu, — nia tudy brat Źwiarta- jeŹ swaje wočki, ja susim nie lašnik, a twoj dobra znajomy i przyjaciel. Wiedaj toje, što ja wiedaju Źsie twa- je sprawy, nawet i twaŹe sakrety. Wiedaju ja i toje Źsio, ab čym i ty wiedajeŹ u sprawie KawaleŹskaha z Fermy, aleŹ heta nia jość sakretam i mnohim inšym. Ech, kab heta mnie moŹna było napisać usio padrobna i nadrukawać u našaj „B. Krynicu“, woŹ byla-b paciecha! Biada tolki, što naša „B. Krynica“ Źsiaho, što ja pišu- nia drukuje, z przyčyny toj, kab nie- skanfiskawali. Dyk bywaj p. redaktor zdaroŹ i nie padpisywaj maich kares- pandencyjaŋ bolš tak, jak pierš — „Lašnik z pad Ławaryšak“, a prosta Batrak z pad Ławaryšak.

Z Wilni.

Padziaka ad PapieŹa. StarŹynia li- toŹskaha T-wa Św. Kazimiera Ź Wilni ks. prałat Antoni Wiskont 5 śnieŹnia h. h. atry- maŹ praz kardynała P. Gasparaha padziaku i bahasławieŹstwa ad PapieŹa za wykaŋaŋnie pracy p. z. „Kananičny traktat ab Źanimst- wie praŹna zaklučany, a nia spoŋienym“.

Na Sylwestra **PIWA** radzim kupłać

z browaru „Szopen”

Tel. 5-44, 14-95

pieršym, widnym mlescy, dzieła bol- šaha zainteresawania. Źywioła Ź kwietkach — na wysokim pamoŹcie paprywiewana Ź zaharadkach. Ptac- twa Ź kletkach; galanterija Źyroka raŹwieŹanaja tak, kab było čym pa- cieŹyć woka...

Treba miesca wybirać widnaje i dobra zabiaŹpiečanaje ad Źladziejaŋ, z frontu zaharodŹanaje. Najlepš przy- ścianie pieknaha domu, na wysokim hanku, abo Ź rahu sali, ci na scenie. Dobrych staraŹoŹ patreba tut jak naj- bolš, bo Ź wielikim natoŹple časta zdarajuca Źladziei. Palicyja jość swa- im paradkam. Kiraŋnik hłaŋny nie pa- winien ani na chwilinu zwodzić z ce- łaje wystawy woka, bo jon za Źsio budzie adkazny.

Dalej, treba przyhatawać aŹnacany na akcyzowym dazwole lik pustych losaŋ. Kali Ź dazwole abaznacany, dapaŹcim, lik losaŋ 2000, a wyjhraŹ- nych jość 500, to treba dać 1500 paroŹnych. A kali wyjhyrŹnych, napr., 300, to paroŹnych dasypajacca 1,700, kab saŹsiody wyjŹla 2000. ParoŹnyja losy nie kaniečna piačatawać. Tolki treba ŹwaŹać, kab usie losy i wyjhyrŹ- nyja i pustija byli roŋnyja i čies- na skručanyja Ź trubku naŹskasiak. RaŹmier kartački bolš-mieŹš taki, jak kusok papiery na papiarosu.

Skručanyja i padličanyja losy

dobra pieramieŹanyja Źsypajuca da skrynki. Skrynka zaŹsiody abyčna ro- bicca adna, choć robić časami i dŹwie. Przy skrynicy stawić peŋnaha, raŹbitnaha čaławieka, katory zorka pa- winien śladzić, kab nie ciahnuli bolš, jak treba biletaŋ (losaŋ).

U dwuch ci Ź troch miascoch na addali stawiacca stoliki z kasami (zgra- bnymi skrynačkami), a przy ich siadzić asoby z čekami, h. zn. maleŹkami kwitkami. Kwitki henyja pawinny zaŹ- siody być adnolkawaha koleru przy Źsich stolikach i kaniečna apiačata- wany swajoju piačatkaju, kab nielha było padrabić, ci padmianić kuplenaha kwitka darmowym, fałšowym.

Tyja asoby, katoryja raŹmiaŹčali fanty, pawinny ŹwieŹ čas przy ich-Źa, jak idzie loteryja, i astawacca, dy wydawać čutka wyjhyrŹnyja fanty za padanyja wyjhyrŹnyja losy. Im heta budzie nia trudna, bo jany wiedajuć, dzie što laŹyć. Loteryja nia Źdasca, kali Ź hiazładŹdzi ciahnucimiecca wiel- mi doŹha.

I woŹ usio Źžo hatowa.

U wyŹejaznacanej na aŹsiach ha- dzinie kiraŋnik daje zwanok i abjaŹ- niŹy paradak aŹlaŹaje, što loteryja pačynajacca i zachwočwaje Źsich, kab pryniali Ź jej jaknajŹwyŹiejŹ Ździeł.

Muzyka hrymnuła marŹ i dzieła paŹlo Ź chod. Da stolika padchodźić

pieršy — druhi, nieŹmieła, kuplajućy nie- kalki čekaŋ. Kolki choča paciaŋnuć losaŋ u skrynicy, stolki pawinien kupić čekaŋ. Pisać na koŋnym čeku, kolki kupiŹ hoŹć losaŋ niepraktyčna, wiel- mi marudna. Kolki losaŋ — stolki čekaŋ. Padchodźić da skrynki, addaje čeki, zapuskaje ruku Ź mora losaŋ, Źukajućy ŹčaŹcio. WyciahaŹe. Raskrywa- je. Pierad wačyma bliskaje numer. WyjhraŹll. Padchodźić da barjery, addaje wyjhyrŹny los — znak swajho ŹčaŹcia — i momentalna-Ź atrymoŹwaje darahi padarak, jakim nahradziła jaho fortuna za dobruju achwotu i adwahu. Adchodźić z radasnej ŹmieŹskaj, a muzyka reŹa jamu marŹ. InŹyja hla- dziać na pieršaha ŹčaŹliuca dy za jaho prymieram prypuŹčajuć Źturm da stolikaŋ i da skrynki. Padymajuca homan, kryk, Źmiech, Źarty, taŹkatnia straŹennaja. Heta dobry znak! Loterja pojdzie pamysna.

A woŹ druhi pa paradku nia wyj- hraŹ... „El brat! — čujacca kryki, — nie paddajsia! JaŹče raz ciahni! Być nia moŹa! ZmusiŹ lichuju dolu sabie pa- karycca!“

Dyk ci tak, ci jnačaj — dzieła jdzie. Nichto tut nia Źstrymajacca ad spakusyŹ... Koŋny z swaje Źlasnaje, niaprymuŹanaje woli Źkinie na karys- nuju sprawu swoj choćby j čiaŹka za- pracawany hroŹ, katoraha przy inŹych

abstawinach nizaŹto-b ni addaŹ, choć- by taŹkawaŹ i rastalkowywaŹ jamu, što daje na dobruju, Źwiatuju sprawu.

ŹčaŹcie adnych Ździalajacca dru- him i chwataje ich za duŹu, dadajućy adwahi.

Nichto tut nie prajhraŹ. Usie wyjhraŹli. I toj, što wyjhraŹ darahi fant, i toj, što tanny, i toj što raz, dwa paciaŋnuŹ dy ničoŋa nia wyciaŋ- nuŹ, i toj naŹ, što z mokrym lbom cely dzieŹ uwichaŹsia — bo aŹulny do- bry zysk, dajućy nadzieju asiaŋnuć zadumanyja dla Źsich karysnyja hra- madzkija mety, — jość dla Źsiakaha wielikim wyjhyrŹšam.

Darahija Braty Biełarusy!

Siabry i siabryŹki našych arhani- zacyjaŋ!

Da Was Źwiartajusia z henymi praktyčnymi maimi dumkami i radaj- kab imi zainteresawalisia.

Koŋny Hurtok, koŋnaja bolš Źwie- damaja i dziejnejaja hrupa našych hra- madzian zachocuć Źladzić wiečarynu.

Čaj-Źa przyłučać razam siudy i fantowuju loteryju. Jana daŹć wam ko- losalny dachod. Takim čynam pytaŹ- nie niedachwatu hroŹaj dla našaje adradŹenskaje pracy častkowa budzie raŹwiazanym.

Piatruk Zaduma.